

## UZASADNIENIE

Prywatnym aktem oskarżenia złożonym przez oskarżycielkę prywatną A. T. **M. B.** został oskarżony o to, że: za pomocą środków masowego komunikowania się w postaci internetowego wydania Gazety (...), znajdującego się na stronie: (...) w materiale prasowym zatytułowanym "A. T. z (...) (...) z dnia 30 października 2017 r. pomówił A. T. o popełnienie przestępstwa kradzieży poprzez to, że:

- opublikował czarno-białą fotografię prezentującą wizerunek pokrzywdzonej, którą opatrzył słowami: "Po siódme: nie kradnij",

- użył tytułu: "A. T. z Dziennika (...) przyłapana na kradzieży",

- użył sformułowania: "T. przypisując sobie autorstwo cudzego materiału popełniła jawny plagiat, czyli dokonała kradzieży własności intelektualnej", które umieścił w ramce na niebieskim tle; a tym samym pomówił A. T. o takie postępowanie, które mogło poniżyć ją w opinii publicznej i narazić ją na utratę zaufania potrzebnego dla wykonywania zawodu dziennikarza, przy czym wskazane powyżej informacje nie są prawdziwe, **tj. o czyn z art. 212 § 1 i 2 k.k.**

**Wyrokiem z dnia 5 lipca 2018 roku w sprawie II K 135/18 Sąd Rejonowy w Piotrkowie Trybunalskim:**

1. uznał oskarżonego M. B. za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, wyczerpującego dyspozycję art. 212 § 2 w zw. z § 1 k.k. i za to na podstawie art. 212 § 2 k.k. wymierzył mu karę grzywny w liczbie 200 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 30 złotych,

2. na podstawie art. 212 § 3 k.k. orzekł od oskarżonego M. B. na rzecz pokrzywdzonej A. T. nawiązkę w kwocie 10.000 złotych,

3. na podstawie art. 215 k.k. w zw. z art. 39 pkt 8 k.k. orzekł wobec oskarżonego M. B. środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości, poprzez jednokrotne opublikowanie jego treści na koszt oskarżonego w gazecie (...) wydawanej na obszarze powiatu (...), na jednej z trzech pierwszych stron, w ramce o wymiarach co najmniej 129,5 mm na 151,6 mm,

4. zasądził od oskarżonego M. B. na rzecz oskarżycielki prywatnej A. T. kwotę 1.020 złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów procesu,

5. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. J. kwotę 442,80 złotych tytułem zwrotu kosztów obrony udzielonej oskarżonemu z urzędu,

6. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 567,75 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz wymierza mu 600 złotych tytułem opłaty.

**Powyższy wyrok został w całości zaskarżony przez oskarżonego M. B. i jego obrońcę z urzędu – adwokata M. J..**

**Apelacja oskarżonego M. B. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:**

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, w szczególności:

a) art. 4 kpk, art. 5 kpk, 7 kpk, polegającą na:

- oparciu istotnych ustaleń faktycznych wyłącznie na dowodach obciążających przy całkowitym pominięciu dowodów przeciwnych,

- uznaniu za w pełni wiarygodnych zeznań pokrzywdzonej, w których twierdziła ona, że przedmiotowa informacja była prostą informacją prasową, nie chronioną prawem autorskim, którą można powielać w dowolnej formie, co jednak nie może oznaczać jak to widzi Sąd przedrukowania słowa w słowo tej informacji i podpisania się pod nią swoim imieniem i nazwiskiem, jak to zrobiła pokrzywdzona, przy całkowitym pominięciu kontekstu całego artykułu oskarżonego, w którym autor odniósł się do zachowania pokrzywdzonej jako kradzieży własności intelektualnej (plagiatu) a nie kradzieży rzeczy jako takiej, zaś użycie słowa kradzież wynikało z pochodzenia słowa plagiat (łac. plagium, kradzież) a zatem autor użył tych słów zgodnie z ich znaczeniem i etymologią natomiast pismo (...), na które w toku sprawy powoływała się pokrzywdzona, zostało wystawione post factum, a zatem pokrzywdzona najpierw przedrukowania słowo w słowo przedmiotowy materiał podpisała się pod nim swoim imieniem i nazwiskiem przypisując sobie jego autorstwo a dopiero później wystąpiła ze stosownym pismem do (...) a ponadto z pisma tego choć może wynikać zgoda na powielanie to już nie wynika zgoda na podpisanie się pod tą informacją swoim imieniem i nazwiskiem jak to zrobiła pokrzywdzona,
- pominięciu materiałów złożonych przez oskarżonego które wskazują na powielenie przez pokrzywdzoną w całości ( a nie jak to przyjął Sąd „w dużej mierze”) informacji pochodzących z dwóch źródeł a następnie przypisanie sobie ich autorstwa,

b) art. 41 kpk przez orzekanie przez sędziego stronniczego, który sądził dotychczas we wszystkich sprawach z moim udziałem, tj. Sygn. akt II K 728/16, Sygn. akt II K 197/17, Sygn. akt II K 157/17, oraz Sygn. akt II K 213/18, w przedmiotowym sądzia ten bezzasadnie oddalił mój wniosek o ustanowienie mi adwokata z urzędu (adwokat został ustanowiony dopiero po uwzględnieniu mojego zażalenia), natomiast w postępowaniu II K 213/18 mój wniosek o ustanowienie adwokata z urzędu ten sam sędzia pozostawił bez rozpoznania, a już te dwie sytuacje związane z decyzjami odmownymi w sprawach dla mnie istotnych jednoznacznie wskazywały na istnienie okoliczności, objętych przedmiotowym przepisem gdyż nie były przypadkowe i wskazywały na uprzedzenie do mojej osoby natomiast w przedmiotowej sprawie oskarżycielką prywatną jest A. T., która także była oskarżycielką prywatną w sprawie II K 157/17 zakończonej dla mnie bardzo surowym wyrokiem skazującym wydanym przez tego samego sędziego, który następnie w istotny sposób został zmieniony po uwzględnieniu mojej apelacji zaś w przedmiotowym wyroku, przy tożsamości stron, ten sam sędzia praktycznie „powielił” wyrok wydany w postępowaniu II K 157/17, co jednoznacznie wskazuje, że moje obawy dotyczące stronniczości tego sędziego były uzasadnione;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu w tym wyroku gdyż przedmiotowa informacja była tzw. prostą informacją prasową, nie chronioną prawem autorskim, którą można powielać w dowolnej formie, co jednak nie może oznaczać jak to widzi Sąd przedrukowania słowa w słowo tej informacji i podpisania się pod nią swoim imieniem i nazwiskiem, jak to zrobiła pokrzywdzona, przypisując sobie jej autorstwo, przy całkowitym pominięciu kontekstu całego artykułu oskarżonego, w którym autor odniósł się do zachowania pokrzywdzonej jako kradzieży własności intelektualnej (plagiatu) a nie kradzieży rzeczy jako takiej, zaś użycie słowa kradzież wynikało z pochodzenia słowa plagiat (łac. plagium, kradzież) a zatem autor użył tych słów zgodnie z ich znaczeniem i etymologią natomiast pismo (...), na które w toku sprawy powoływała się pokrzywdzona, zostało wystawione post factum, a zatem pokrzywdzona najpierw przedrukowania słowo w słowo przedmiotowy materiał i podpisała się pod nim swoim imieniem i nazwiskiem przypisując sobie jego autorstwo a dopiero później wystąpiła ze stosownym pismem do (...) a ponadto z pisma tego choć może wynikać zgoda na powielanie w dowolnej formie to już nie wynika zgoda na podpisanie się pod tą informacją swoim imieniem i nazwiskiem jak to zrobiła pokrzywdzona,

3. rażąca niewspółmierność (surowość):

a) kary grzywny w rozmiarze 200 stawek przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł polegającą wymierzeniu tej kary w stopniu znacznie przekraczającym stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz w stopniu wielokrotnie przekraczającym wysokość uzyskiwanych przez oskarżonego dochodów a także przy całkowitym oderwaniu od sytuacji majątkowej i zarobkowej oskarżonego, która jest ciężka,

b) nawiązki orzeczonej na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 10 000 zł w stopniu znacznie przekraczającym stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz w stopniu wielokrotnie przekraczającym wysokość uzyskiwanych przez oskarżonego dochodów, przy całkowitym oderwaniu od sytuacji majątkowej i zarobkowej oskarżonego, która jest ciężka a także w sytuacji gdy obok tej nawiązki Sąd orzekł środek kamy w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w sposób pociągający za sobą bardzo wysokie koszty takiej publikacji,

c) środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w sposób szczegółowo opisany w tym wyroku, który pociąga za sobą wyjątkowo wysokie koszty takiej publikacji, biorąc pod uwagę miejsce publikacji oraz wielkość wykupionego miejsca,

W konkluzji skarżący wnosił o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu w tym wyroku czynu, ewentualnie,
- o zmianę zaskarżonego wyroku przez umorzenie postępowania karnego z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, ewentualnie
- zmianę zaskarżonego przez wydatne obniżenie orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny, wydatne obniżenie orzeczonej na rzecz pokrzywdzonej nawiązki oraz uchylene środka karnego w postaci publikacji wyroku do publicznej wiadomości bądź jego zmianę w zakresie miejsca publikacji oraz wielkości wykupionego miejsca, ewentualnie
- o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

***Natomiast apelacja obrońcy z urzędu oskarżonego – adwokata M. J. zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:***

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na jego treść, w szczególności:

a) art. 4 kpk, art. 5 kpk, 7 kpk, polegającą na:

- oparciu istotnych ustaleń faktycznych wyłącznie na dowodach obciążających przy całkowitym pominięciu dowodów przeciwnych,
- ocenie wyjaśnień oskarżonego oraz zeznań pokrzywdzonej z pominięciem kontekstu całego artykułu oskarżonego, w którym autor odniósł się do zachowania pokrzywdzonej jako kradzieży własności intelektualnej (plagiatu), a nie kradzieży rzeczy jako takiej, gdyż pokrzywdzona przedrukowała słowo w słowo przedmiotowy materiał i podpisała się pod nim swoim imieniem i nazwiskiem przypisując sobie jego autorstwo, zaś użycie słowa kradzież wynikało z "pochodzenia słowa plagiat {tac, plagium, kradzież) a zatem autor użył tych słów zgodnie z ich znaczeniem i entymologią, natomiast pismo (...), na które w toku sprawy powoływała się pokrzywdzona, zostało wystawione post fatum i jeśli nawet wynika z niego zgoda na powielanie to już nie wynika z niego zgoda na podpisanie się pod tą informacją swoim imieniem i nazwiskiem jak to zrobiła pokrzywdzona,
- pominięciu materiałów złożonych przez oskarżonego, które wskazują na powielenie przez pokrzywdzoną w całości (a nie jak to przyjął Sąd „w dużej mierze”) informacji pochodzących z dwóch źródeł a następnie przypisanie sobie ich autorstwa,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, który mógł mieć wpływ na jego treść przez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu w tym wyroku czynu gdyż przedmiotowa informacja była tzw. prostą informacją prasową, nie chronioną prawem autorskim, którą można powielać w dowolnej formie, co jednak nie może oznaczać jak to widzi Sąd powielenia tej informacji „słowo w słowo” i podpisania się pod nią swoim imieniem i nazwiskiem, jak to zrobiła pokrzywdzona, przypisując sobie jej autorstwo gdyż zachowanie takie nawet

jeśli nie narusza praw autorskich to jednak narusza dobra osobiste twórcy tego rodzaju informacji a także obowiązek wynikający z art. 12 ust. 1 ustawy prawo prasowe a także przy całkowitym pominięciu kontekstu całego artykułu oskarżonego, w którym autor odniósł się do zachowania pokrzywdzonej jako kradzieży własności intelektualnej (plagiatu) a nie kradzieży rzeczy jako takiej, zaś użycie słowa kradzież wynikało z pochodzenia słowa plagiat (łac. plagium, kradzież) a zatem autor użył tych słów zgodnie z ich znaczeniem i etymologią natomiast pismo (...), na które w toku sprawy powoływała się pokrzywdzona, zostało wystawione **post fatum** i nawet jeśli wynika z niego zgoda na powielanie tej informacji w dowolnej formie to już nie wynika z niego zgoda na podpisanie się pod tą informacją swoim imieniem i nazwiskiem jak to zrobiła pokrzywdzona,

### 3. rażąca niewspółmierność (surowość):

- kary grzywny w rozmiarze 200 stawek przy określeniu wysokości jednej stawki na kwotę 30 zł polegającą wymierzeniu tej kary w stopniu znacznie przekraczającym stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz w stopniu wielokrotnie przekraczającym wysokość uzyskiwanych przez oskarżonego dochodów a także przy całkowitym oderwaniu od sytuacji majątkowej i zarobkowej oskarżonego, która jest trudna, co znalazło wyraz w ustanowieniu mu adwokata z urzędu,
- nawiązki orzeczonej na rzecz pokrzywdzonej w wysokości 10 000 zł w stopniu znacznie przekraczającym stopień winy i społecznej szkodliwości czynu oraz w stopniu wielokrotnie przekraczającym wysokość uzyskiwanych przez oskarżonego dochodów, przy całkowitym oderwaniu od sytuacji majątkowej i zarobkowej oskarżonego, która jest ciężka a także w sytuacji gdy obok tej nawiązki Sąd orzekł środek karny w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w sposób pociągający za sobą bardzo wysokie koszty takiej publikacji,
- środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości w sposób szczegółowo opisany w tym wyroku, który pociąga za sobą wyjątkowo wysokie koszty takiej publikacji, biorąc pod uwagę miejsce publikacji oraz wielkość wykupionego miejsca.

### W konkluzji skarżący wnosil o:

- zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonego od przypisanego mu w tym wyroku czynu, ewentualnie
- o zmianę zaskarżonego wyroku przez umorzenie postępowania karnego z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, ewentualnie
- zmianę zaskarżonego przez wydatne obniżenie orzeczonej wobec oskarżonego kary grzywny, wydatne obniżenie orzeczonej na rzecz pokrzywdzonej nawiązki oraz uchylene środka karnego w postaci publikacji wyroku do publicznej wiadomości bądź jego zmianę w zakresie miejsca publikacji oraz wielkości wykupionego miejsca, ewentualnie
- o uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

**Na rozprawie apelacyjnej w dniu 30 października 2018 roku** obrońca oskarżonego popierał obie apelacje i wnioski w nich zawarte. Wnosił o uniewinnienie ewentualnie o warunkowe umorzenie postępowania. Ponadto, wnosił o zasądzenie od Skarbu Państwa zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym, według norm przepisanych.

Pełnomocnik oskarżycielki prywatnej wnosił o nieuwzględnienie obu apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Ponadto, wnosił o zasądzenia od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego poniesionych w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych .

Oskarżycielka prywatna przyłączyła się do stanowiska swojego pełnomocnika.

## **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

### **Apelacje oskarżonego M. B. i jego obrońcy z urzędu – adwokata M. J. nie zasługują na uwzględnienie.**

Wobec faktu, że obie wniesione apelacje zawierają w swej treści tożsame zarzuty, Sąd Okręgowy odniesie się do tych zarzutów w sposób zbiorczy.

Wbrew twierdzeniom skarżących Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny dowodów i w oparciu o nie poczynił trafne ustalenia faktyczne. Rozumowanie przedstawione w pisemnym uzasadnieniu wyroku nie może zostać uznane za błędne, dowolne czy też nielogiczne. Nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów i przedstawia ich wszechstronną analizę. Dokonana przez Sąd Rejonowy ocena wiarygodności poszczególnych źródeł dowodowych prowadząca ostatecznie do konkluzji o winie i sprawstwie oskarżonego jest kompleksowa, rzetelna, a przede wszystkim słuszna, zaś Sąd Okręgowy ją w pełni podziela. Skarżący nie dowiedli, aby doszło do przekroczenia przez Sąd Rejonowy granic swobodnej oceny przeprowadzonych dowodów i w konsekwencji błędnej ich oceny. Zwłaszcza, iż zarzut taki może okazać się skuteczny tylko wówczas, gdy nie stanowi gołosłownej polemiki z ustaleniami Sądu. Nie wystarczy zatem sama choćby odmienna ocena materiału dowodowego. Należy podkreślić przy tym, iż Sąd Rejonowy przy wydaniu zaskarżonego orzeczenia miał na względzie całokształt ujawnionego w sprawie materiału dowodowego, wnikliwie i prawidłowo rozważył zebrane w sprawie dowody, zarówno te które przemawiały na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, czemu wyraz dał w sporządzonym uzasadnieniu orzeczenia, wskazując dlaczego uznał za wiarygodne określone dowody i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Tym samym Sąd Rejonowy respektował w pełni wymogi art. 4 k.p.k., art. 5 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k.

Zarzuty apelacyjne odnośnie błędów w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku są zupełnie niezasadne, albowiem stanowią jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi przez Sąd Rejonowy ustaleniami faktycznymi w zakresie zniesławiającego charakteru treści, które znalazły się na internetowej stronie Gazety (...) w dniu 30 października 2017 roku w materiale prasowym. Bowiem publikując artykuł, w którym znalazła się czarno – biała fotografia prezentująca wizerunek pokrzywdzonej, którą oskarżony opatrzył słowami "po siódme nie kradnij" oraz użył tytułu "A. T. z Dziennika (...) przyłapana na kradzieży", a także użył sformułowania "T. przypisując sobie autorstwo cudzego materiału popełniła jawny plagiat, czyli dokonała kradzieży własności intelektualnej" dodatkowo wzmacniał swój przekaz, wprost sugerował, że A. T. jest złodziejką.

Powyższe twierdzenia M. B. nie tylko wyrażają negatywny stosunek wobec oskarżycielki prywatnej, zdecydowanie krytyczną ocenę jej pracy i moralności, ale przede wszystkim zniesławiają ją w oczach opinii publicznej, o czym szeroko i trafnie rozważał Sąd I instancji, a czego M. B. nie chce przyjąć do wiadomości. Argumenty te znane już były sądowi odwoławczemu z lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w związku z czym nie ma potrzeby ich powielania. Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości poczynione przez Sąd meriti rozważania na temat zniesławiającego charakteru sformułowań sugerujących, że A. T. jest złodziejką, oraz, jakoby dokonała plagiatu. Z treści prezentowanego przez oskarżycielkę prywatną stanowiska wynika, że A. T. poczuła się dotknięta tymi cytatami zawartymi w artykułach niewątpliwie autorstwa oskarżonego, który postawił sobie za cel zdyskredytowanie jej w oczach opinii publicznej.

Tym samym nie może być mowy tylko o błędzie lub pomyłce. Pamiętać należy, iż w świetle art. 212 § 2 k.k. karalnym jest zachowanie, którym publicznie pomawia się inną osobę (grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej) o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Niewątpliwie określenie mianem „kłamcy” dziennikarza, jest pomówieniem o takie postępowanie, które bezdyskusyjnie może narazić go na utratę zaufania, o jakim mowa powyżej. Oceniając aktywność zawodową pokrzywdzonej nie może budzić wątpliwości, iż czyn którego dopuścił się oskarżony naraził ją na utratę zaufania w oczach opinii publicznej i niewątpliwie poniżył ją. A. T. jest dziennikarzem i niewątpliwie musi cieszyć się zaufaniem opinii publicznej i nieposzlakowaną opinią w społeczeństwie.

A zatem, chybiony jest zarzut oskarżonego, że Sąd Rejonowy w tym zakresie dał niezasadnie wiarę zeznaniom pokrzywdzonej zamiast jego wyjaśnieniom. Zeznania pokrzywdzonej znajdują bowiem oparcie w obiektywnym materiale dowodowym tj. treści publikacji prasowych, których autentyczność trudno kwestionować biorąc pod uwagę, że zostały pozyskane z pierwotnego źródła – internetowego wydania Gazety (...). Informacja ta była oczywiście nieprawdziwa, co z całą pewnością zniesławiło oskarżycielkę prywatną.

Treść wniesionych apelacji wskazuje, iż M. B. po raz kolejny przedstawił swój subiektywny punkt widzenia odnośnie znaczenia użytych sformułowań pod adresem A. T..

Jednakże nie mają racji apelanci sugerując, że sąd meriti analizując kontekst użytych przez oskarżonego sformułowań nieprawidłowo posiłkował się inną etymologią słowa kradzież, jak to wynika z intencji oskarżonego przedstawionej w w/w artykule, tj. zarzutu dokonania kradzieży intelektualnej (plagiatu). Skarżący zdają się nie dostrzegać, że sąd meriti w pełni uprawniony był do stwierdzenia, że do A. T. opracowała swój tekst w oparciu o materiał o charakterze informacyjnym i reklamowym udostępnionym przez (...) w P. nadając mu kształt prostej informacji prasowej. Bez znaczenia dla przyjęcia powyższego jest czasokres sporządzenia przez (...) pisma zawierającego zgodę na powielenie tej informacji. Trudno bowiem w materiale, przeznaczonym do dalszego rozpowszechniania przez środki masowego przekazu, dostrzec "utwór" w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Utwór jest to dobro niematerialne, którego byt prawny jest niezależny od nośnika, na którym może być utrwalony. Jest to pewien przekaz intelektualny, którego ochrona jest niezależna od przedmiotu materialnego, który umożliwia percepcję utworu, ale jej nie warunkuje. Przesłanką powstania ochrony jest uzyskanie efektu działalności twórczej, czyli uzewnętrznionego przejawu określonego działania ludzkiego.

Przesłanki indywidualności i oryginalności są często określane mianem twórczości, przy czym indywidualność jest kryterium ustawowym, oryginalność zaś – doktrynalnym. Brak jednolitego rozumienia wskazanych pojęć: o twórczości można mówić, gdy "istnieje subiektywnie nowy wytwór intelektu; jest ona zatem ujmowana wyłącznie w płaszczyźnie nowości subiektywnej i zorientowana retrospektywnie" (tak też J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2013, s. 39); "przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze jest cechą podstawową i pierwotną względem cechy indywidualności" (J. Bleszyński, Twórczość jako przesłanka ochrony w polskim prawie autorskim w świetle doktryny i orzecznictwa, w: Współczesne problemy prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Edwarda Gniewka, red. J. Gołaczyński, P. Machnikowski, Warszawa 2010, s. 27 i n.), natomiast W. M. (Utwór, s. 140) proponuje odwołanie się do ustaleń językowych i innych (por. szeroko na ten temat A. G., Konieczne cechy utworu. Uwagi po 20 latach obowiązywania ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, RPEiS 2015, Nr 2, s. 77; oraz por. także orz. Sądu Najwyższego z 21.03.1938 r., II C 2531/37, opubl. OSN 1939, Nr 2, poz. 61):

Abstrahując od prób zdefiniowania działalności twórczej podnieść należy, że (...) w P. nie uważało udostępnionego materiału za "przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze". Intencją udostępnienia informacji, w tym w formie dosłownych przedruków, było podniesienie frekwencji na wieczorze muzycznym i zapewnienie powodzenia organizowanej imprezie. Tego typu informacja, na podstawie art. 4 pkt 4 cytowanej ustawy nie stanowi przedmiotu prawa autorskiego, a tym samym nie korzysta z ochrony przewidzianej dla utworów. W tym znaczeniu w ogóle nie może być mowy o plagiacie utworu, czego zdają się nie dostrzegać skarżący.

W tym świetle w pełni poprawne są ustalenia sądu meriti, że oskarżycielka prywatna nie dopuściła się kradzieży własności intelektualnej i niczego sobie nie przywłaszczyła, a jedynie skorzystała z materiałów przynależnych tzw. domenie publicznej, czyniąc to w dodatku za zgodą i w interesie (...), będącego organizatorem koncertu, zespołu (...) zabiegającego o publiczność, a przede wszystkim w interesie społecznym informując o ciekawym wydarzeniu muzycznym.

Oskarżony prezentując zaś A. T. w bardzo niepochlebnym świetle, jako złodziejkę (nie mając ku temu żadnych obiektywnych podstaw, jak też nie wykazując, iż czyni to w graniach dozwolonej krytyki) dążył tym do jej

upokorzenia i zaprezentowania dziennikarki szerokiemu gronu odbiorców, jako przestępczyni. Tak bowiem widząc artykuł tej treści zareagowałby na niego przeciętny odbiorca.

Odnosząc się zaś do zarzutów zawartych w apelacji oskarżonego M. B., dotyczących naruszenia art. 41 k.p.k. poprzez orzekanie w niniejszej sprawie przez sędziego z naruszeniem zasady obiektywizmu, to zważyć należy, że zarzuty te nie mogą odnieść pożądanego skutku. Były one bowiem przedmiotem rozważań sądu w niniejszej sprawie i nie doprowadziły do stwierdzenia stronniczości po stronie sędziego. Skarżący nie uprawdopodobnił zaistnienia jakichkolwiek wątpliwości, co do bezstronności sędziego Małgorzaty Krupskiej – Świstak. Przypomnieć należy, iż art. 41 k.p.k. nie ma na celu stworzenia podstaw do wyłączenia przez strony sędziów, których uznają za nie odpowiadających subiektywnemu pojmowaniu ich interesów. Przepis tenże przyjmuje, że wyłączenie sędziego na wniosek następuje wówczas, jeżeli zachodzi: „okoliczność tego rodzaju, że mogłaby wywołać uzasadnioną wątpliwość”, co do bezstronności sędziego. Ta okoliczność musi być uprawdopodobniona. Nie stanowią jej zatem subiektywne odczucia strony o stronniczości, czy nieprzychylności sędziego, ale jedynie konkretne, przez niego powołane, fakty, które ocenione racjonalnie podważają zaufanie do bezstronności danego sędziego, o wyłączenie którego się wnosi (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21.04.2010 r., IV KO 47/10, opubl. OSNwSK 2010/1/816). Taką okolicznością z pewnością nie może być fakt, iż wskazany we wniosku sędzia rozpoznawał już sprawy z udziałem skarżącego, a wydane orzeczenia miały się z jego oczekiwaniami. W ocenie sądu odwoławczego sędzia referent rozstrzygnął sprawę obiektywnie, mając w polu zainteresowania wszelkie istotne okoliczności. Ocena wartości dowodów została dokonana przez Sąd I instancji wszechstronnie i wzorcowo, zgodnie z wiedzą i doświadczeniem życiowym oraz z zasadą obiektywizmu i jako taka, spełnia kryteria przewidziane w art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k.

W przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy także prawidłowo wyważył okoliczności przedmiotowe i podmiotowe sprawy przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i słusznie uznał, że adekwatną reakcją karną będzie kara grzywny w wymiarze 200 stawek, przy ustaleniu jednaj stawki w kwocie 30 złotych oraz nawiązka w kwocie 10.000 zł., obok zasądzonego środka karnego w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

Nie mają racji oskarżony i jego obrońca, iż kara 200 stawek dziennych grzywny, każda po 30 złotych oraz orzeczona na rzecz pokrzywdzonej nawiązka w kwocie 10.000 złotych są rażąco niewspółmierne. Pamiętać trzeba, że z racji na ocenny charakter zasad wymiaru kary, niewspółmierność kary musi być natury zasadniczej, tzn. w stopniu niedającym się zaakceptować. W orzecznictwie podkreśla się ugruntowany pogląd, iż „rażąca niewspółmierność kary występuje wtedy, gdy kara orzeczona nie uwzględnia w należyty sposób stopnia społecznej szkodliwości przypisywanego czynu oraz nie realizuje wystarczająco celu kary, ze szczególnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych. Pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą, czyli zasłużoną.” (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30.05.2017 r., sygn. II KK 156/17, opubl. Legalis nr 1604497).

Tym samym rozważając podniesione w apelacjach zarzuty wymierzenia oskarżonemu kary i nawiązki rażąco niewspółmiernie surowych wypada zauważyć, że nie może być on uznany za zasadny gdyż granice swobodnego uznania sędziowskiego ustanowione ustawą zostały zachowane (art. 53 kk). Zdaniem Sądu Okręgowego wymierzona kara należyście uwzględnia okoliczności łagodzące i obciążające oraz została wymierzona przy uwzględnieniu stopnia społecznej szkodliwości czynu. Jest też adekwatna do stopnia winy.

Sąd I instancji zasadnie przyjął, iż stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego jest znaczny, gdyż zachowanie M. B. godziło w bardzo ważne wartości jakim są godność osobista i dobre imię drugiego człowieka. Zasadnie podnosi Sąd Rejonowy, że prezentując informację o której nieprawdziwości oskarżony wiedział od samego początku, w sposób świadomy i zamierzony zmierzał do zdyskredytowania pokrzywdzonej A. T..

Wbrew twierdzeniom apelujących Sąd I instancji prawidłowo też ocenił sytuację finansową M. B. i jego możliwości zarobkowe. Przyjmując wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 złotych Sąd Rejonowy prawidłowo zestawiał ją z możliwościami materialnymi oskarżonego. Przede wszystkim, miał na względzie wysokość osiągniętych przez niego

dochodów, oraz posiadanych zobowiązań finansowych. Przy czym ustalając stawkę dzienną, należy również wziąć pod uwagę nie tylko dochody sprawcy, jego warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe, ale również możliwości zarobkowe. W tym względzie zaś możliwości zarobkowe M. B. należy ocenić na wysokim poziomie, albowiem oskarżony jest zdrowym mężczyzną w średnim wieku, legitymuje się wykształceniem średnim technicznym, przy czym zajmuje się grafiką komputerową. Oskarżony prowadzi własną działalność gospodarczą. Te wszystkie okoliczności przekonują, że M. B. może, przy wykazaniu minimum dobrej woli i chęci podjąć dodatkową pracę zarobkową w celu uiszczenia zarówno należności sądowych, jak również względem oskarżycielki prywatnej.

W niniejszej sprawie pełnomocnik oskarżyciela prywatnego wniósł o orzeczenie nawiązki na rzecz oskarżycielki prywatnej A. T. w kwocie 10.000 złotych i Sąd Rejonowy wydając wyrok w dniu 5 lipca 2018 roku orzekł od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego nawiązkę w w/w kwocie. Mając na uwadze okoliczności sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, orzeczona nawiązka stanowi właściwą i odpowiednią rekompensatę dla pokrzywdzonej. Zasądzona kwota jest adekwatna do doznanej przez pokrzywdzoną krzywdy i ciężaru gatunkowego przestępstwa. Orzeczona kwota w pełni realizuje wymagania kompensacyjne tego środka. Wbrew twierdzeniu oskarżonego Sąd I instancji orzekając nawiązkę miał na uwadze wszystkie okoliczności i należycie miarkował jej wysokość. Także współmierny do wagi czynu, okoliczności jego popełnienia, uwzględniający w należyтым stopniu zawinienie oskarżonego oraz jego w.w sytuację materialną jest środek karny nakazu publikacji wyroku na łamach gazety (...), w której zatrudniona jest oskarżycielka – w gazecie lokalnie poczytnej, w adekwatnym miejscu, w stosowny sposób. Skarżący bowiem nie może oczekiwać, że uznanie go winnym tak bezpodstawnego pomówienia, jakiego stał się autorem, przejdzie niejako „niezauważone“ i po raz kolejny będzie podejmował działania zmierzające do bezpodstawnego pomawiania innych osób, takie zachowanie nie może być akceptowane.

Powyzsza kara będzie stanowić dla oskarżonego realną dolegliwość finansową oraz winna spełnić funkcję prewencyjną, uświadamiając sprawcy nieopłacalność zachowań polegających na zniesławianiu innych osób za pomocą środków masowego komunikowania.

Zważywszy na powyższe zaskarżony wyrok jako słuszny i odpowiadający prawu utrzymano w mocy.

Ponadto na podstawie art. 634 kpk i art. 628 oraz art. 8 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) Sąd Okręgowy zasądził od oskarżonego M. B. na rzecz oskarżycielki prywatnej A. T. kwotę 840 złotych tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce prywatnej w postępowaniu przed sądem odwoławczym.

Od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. J. zasądził kwotę 516,60 złotych tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonemu M. B. w postępowaniu odwoławczym. A nadto, zasądził od oskarżonego M. B. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 złotych tytułem opłaty za drugą instancję. Sąd nie dopatrywał się w sprawie przesłanek określonych w art. 624 k.p.k., uznając, iż aktualna sytuacja majątkowa M. B. uzasadnia przyjęcie, że będzie on w stanie uiścić opłatę w w/w wysokości bez finansowego uszczerbku dla siebie oraz pozostającego na jego utrzymaniu dziecka. Ponadto, także i ten element orzeczenia stanowi instrument oddziaływania wychowawczego i sprawca musi zdawać sobie sprawę z rozległych skutków swojego nagannego zachowania i czynić starania ukierunkowane na wywiązanie się z nałożonych na niego zobowiązań finansowych.